

# **Pieśń dziewiętnasta. Pieśń terrorystyczna**



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

## *Pieśń dziewiętnasta. Pieśń terrorystyczna*

*falująca*

Terrorystyczna pieśń rzezi w ustach moich  
powleczonych śliwkowymi kolorami zakazanymi  
Otulona czarnym sukniem religijnym, zapadniętym  
Zakradnę się do ciebie, jak będziesz w ciągłej agonii  
podłożę bombę skonstruowaną w gniewie słuchania  
rozerwie cię na strzępy słów i boleści, bezkrawo  
Me słowa stoją w prawie równych szeregach, równo  
by atakować stoją w zdaniach zdyscyplinowane  
Zaszczepiłam w nich silną chęć do walki z tobą  
Ta niecierpliwość niszczenia w nich zatopiona  
Pulsują w rytmach i gramatykach niby to spokojnie  
gotowe jednak do falstartu mściwego, już wyją, już  
Chcą rozproszyć twoje dawne szeregi, falangi skryte  
Uważaj, zaraz oblepią cię, chciwie szukając spełnień  
jak pijawki, które miały być magicznie uleczające  
Ja chowam się za ich zwartymi szeregami  
planuję strategię muzyczno-wojenną  
z falującymi liniami zapisującymi mój gniew  
Takie wielkie widowisko, gdzie wszyscy giną  
w tragiczny sposób na wieki, z medalem rdzawym  
Jak zakopać cię martwym, kneblując pieśni zgaszone?  
Twój głos potrącony niech nie wydobywa się na wierzch  
Ile trzeba węgla brunatnego wsypać w twoją dziurę  
ile węgla ma dostarczyć Polska Spółka Energetyczna  
ile ton gliny trzeba wyłożyć na twój grób domniemany  
by zapomnieć o twoim lamencie w Głuszy?  
Nie dam ci już więcej tej harfy bezstrunnej  
Wszystkie siedem strun zaszarpanych  
nie da się ich już nigdy naprawić  
Czarne jej obramowanie puste  
by rezonans wzmóc  
teraz na tobie się szarpie  
na tobie ta szarpanina, trwa gra  
Słyszę kolejną duszę zniszczoną  
swym nieumykalnieniem zmęczoną  
Wzgardzona wobec, szczyrzy swój dźwięk  
rozdziera on moją głowę skarłowaciałą, wrytą  
Ból szkicuje we mnie żalosne rysunki wyciągane  
W szkicownikach ciągnę te rysunki kolekcjonera

Nie usłyszeć tych chórków otępiałych z bólu  
Niestety brodę w melodiach, brodę ciężko  
w melodiach, których się nie śpiewa  
w pierwszej osobie liczby pojedynczej  
Nigdy nie powinno się ich śpiewać

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dziewietnasta-piesn-terrorystyczna>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).